

## Sąd nad nadpobudliwym uczniem - nauczyciele z olkuskiej podstawówki przejdą szkolenie na temat ADHD

■ Olga Szpunar 16-08-2005 , ostatnia aktualizacja 16-08-2005 19:38

**Nauczyciele ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Olkuszu, do której chodzi 11-letni Łukasz cierpiący na ADHD, muszą przejść obowiązkowe szkolenie na temat tej choroby - zdecydowało Małopolskie Kuratorium Oświaty po opisanu przez media konfliktu pomiędzy szkołą a rodzicami chłopca.**

O chorym na nadpobudliwość psychoruchową i zaburzenia koncentracji Łukaszu pisaliśmy już dwukrotnie. Dyrekcja szkoły, do której chodzi chłopiec, oskarżyła jego rodziców o niewłaściwe prowadzenie jego terapii. Uznała, że z roku na rok chłopiec jest coraz bardziej agresywny w stosunku do innych uczniów. Opluwał ich, bił, ściągał im spodnie.

- Rodzice mówią, że go leczą. Może i tak, ale chyba nie najlepiej, skoro jest z nim coraz gorzej. Boję się, że w końcu w tej szkole dojdzie do tragedii - tłumaczyła swoją decyzję dyrektorka szkoły Małgorzata Kajda.

Postawienie rodziców Łukasza przed sądem wywołało oburzenie Polskiego Towarzystwa ADHD. Mama chłopca jest jego wiceprezesem, organizuje w całym kraju wykłady na temat tej choroby, dlatego członkowie Towarzystwa uznali za absurdalne oskarżanie jej o niewłaściwie sprawowaną opiekę nad chorym Łukaszem. Do tej pory w sądzie odbyły się już dwie rozprawy.

Na wniosek sądu rodzice chłopca przeszli badania w Rodzinnym Ośrodku Diagnostyczno-Konsultacyjnym w Krakowie. Terapia jest dobrze prowadzona, rodzina zintegrowana, a dziecko czuje się w niej bezpiecznie - to skrócona diagnoza postawiona przez lekarzy ośrodka. Najbliższa rozprawa sądowa czeka rodziców Łukasza we wrześniu.

Pomimo że wyrok jeszcze nie zapadł, zdecydowane stanowisko w sprawie zajęło Małopolskie Kuratorium Oświaty. W oficjalnym piśmie do Towarzystwa ADHD kurator Elżbieta Łęcznarowicz stwierdza jednoznacznie, że konflikt wynika z braku umiejętności i doświadczenia nauczycieli tej szkoły w postępowaniu z dziećmi chorymi na ADHD. Wczoraj dowiedzieliśmy się, że zgodnie z jej zaleceniami wszyscy nauczyciele ze szkoły Łukasza mają przejść specjalne szkolenia. Próbę rozwiązania problemu na drodze sądowej kurator określiła jako zupełnie niezrozumiałą, zapowiedziała też objęcie szkoły specjalnym nadzorem pedagogicznym.

Wczoraj poprosiliśmy o komentarz dyrektorkę Małgorzatę Kajdę.

- Szkolenia tutaj nic nie dadzą. Nasi nauczyciele przeszli ich już szereg. W bibliotece mamy wiele literatury na ten temat - powiedziała nam otwarcie. Według niej wszyscy inaczej patrzyliby na sprawę, gdyby w szkole zdarzył się jakiś nieszczęśliwy wypadek z udziałem Łukasza. - Ja jednak za wszelką cenę staram się go unikać. Stąd skierowanie sprawy do sądu rodzinnego.

Dyrektorka podkreśla, że "chłopiec powinien być leczony tak, by było widać tego skutki". Nie chciała komentować orzeczenia Rodzinnego Ośrodka Diagnostyczno-Konsultacyjnego o właściwie prowadzonej terapii chłopca, bo go jeszcze nie poznała.